



Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne

Nr 174

kwiecień - czerwiec 2024

Kwartalnik Oddziału Gdańskiego
Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego



ISSN 1505 - 1390



W numerze: • Max Buchholz i jego pierwsza sportowa plaketka z gdańskiej firmy Stumpfów • Numizmatyczne gedanki na aukcjach. Złoto, co się świeci • Cykl: Pieniądz w sakiewce wielkiej historii • Wieści z Oddziału...



GDAŃSKIE ZESZYTY NUMIZMATYCZNE
Pismo ukazuje się od 1988 roku

Wydawca :
Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział w Gdańsku



Redakcja:
Mariusz Habkowski

Kontakt z redakcją:
ptngdansk@wp.pl

Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne
są rozprowadzane drogą internetową wewnątrz Towarzystwa
przez Oddział w Gdańsku.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.
Za treść artykułów odpowiedzialni są autorzy.
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty
nadesłanych materiałów.

W NUMERZE:

Adam Kuźnicki

**Max Buchholz i jego pierwsza sportowa plakietka
z gdańskiej firmy Stumpfów**

s. 4

Paweł Powirski

**Numizmatyczne gedaniki na aukcjach.
Złoto, co się świeci**

s. 23

Mariusz Habkowski

**Cykl: Pieniądz w sakiewce wielkiej historii
Grosz Turoński**

s. 34

Zarząd Oddziału Gdańskiego PTN

Więści z Oddziału Gdańskiego PTN

s. 38



**MAX BUCHHOLZ I JEGO PIERWSZA SPORTOWA
PLAKIETKA Z GDAŃSKIEJ FIRMY STUMPFÓW**

Adam Kuźnicki

Sydney, Australia

W jednym z wcześniejszych wydań GZN-163 z 30 czerwca 2021 roku przedstawiłem państwu dosyć obszernie postać oraz twórczość niemieckiego artysty, projektanta banknotów i lokalnych okolicznościowych medali.

Mowa o Maxie Paulu Juliusu Buchholzu urodzonym 13 lutego 1878 w Legnicy, zmarłym 11 października 1947 w Pegnitz. Zainteresowanych całością informacji biograficznej zachęcam do zapoznania się z tym wcześniejszym opracowaniem numizmatycznym.

Tym razem po dodatkowych i dosyć mozolnych poszukiwaniach mam okazję przedstawić naszym czytelnikom kolejny powszechnie znany obiekt spotykany na lokalnym rynku numizmatycznym, który dotychczas pozostawał nie w pełni opisany w znanej mi literaturze tematycznej.

W Gdańsku od wielu pokoleń działała znana firma jubilerska „Moritz Stumpf & Sohn” i poza produkcją złotniczą, wyrobów ze srebra lub bursztynu, wykonywała szereg okolicznościowych zleceń numizmatycznych oraz medalierskich na potrzeby Senatu Wolnego Miasta Gdańska.

Znane numizmaty były zazwyczaj projektowane przez wybitnych gdańskich artystów, a jednym z nich był właśnie Max Buchholz. Wiadomo, że zaprojektował on kilka medali, które dokładnie przedstawiłem i opisałem w moim poprzednim opracowaniu. Artysta w miarę możliwości dyskretnie podpisywał swoje obiekty i medale, ale nie zawsze było to możliwe, a szczególnie na początku jego kariery.

Dzięki uprzejmości wnuka artysty Dr Detleva Buchholza, miałem okazję zapoznać się z chronologiczną listą wszystkich jego dzieł artystycznych. Przeglądając ten materiał zainteresowały mnie opisy wielu udokumentowanych w nim plaket oraz medali, zaprojektowanych przez Maxa Buchholza.

Z omawianej listy wynikało między innymi, że pierwszy medal został zaprojektowany przez Maxa Buchholza dla Senatu Wolnego Miasta Gdańska już w roku 1921, jako okrągła nagrodowa plakietka sportowa. Według jego osobistego opisu obiekt przedstawiał „Stadtsilhouette, Wallmotiv, round Danzig” czyli okrągłą sportową plakietkę z sylwetką miasta, motywem umocnień obronnych Gdańska.

1921 Sportplakette des Senats, Stadtsilhouette, Wallmotiv, rund Danzig.

Fragment przygotowanej przez Maxa Buchholza listy dzieł sztuki jego autorstwa, udostępnił wnuk artysty Dr Detlev Buchholz^b

Problem polegał na tym, jak potwierdzić pełne autorstwo medalu, gdy nie ma jego wizerunku ani inicjałów artysty, oraz nie wiadomo kto i gdzie wykonał tego typu obiekt. Notatka jest bardzo krótka, ale przy okazji pozostały materiał zawiera wiele istotnych informacji dla osób interesujących się tematyką artystyczną i numizmatyczną z tego okresu czasu.

Czytając ten przedstawiony wyżej wycinek z rodzinnego archiwum artysty, od razu nasunął mi się wizerunek jednej z powszechnie znanych na rynku numizmatycznym gdańskich plaket sportowych.



Plakietki nagrodowe Wolnego Miasta Gdańska „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Obiekty są jednostronne o średnicy 55 mm.

Można zdecydowanie powiedzieć, że przedstawiony opis w liście prac wykonanych przez artystę Max Buchholz zdecydowanie pasuje do wyglądu powyższego obiektu. Wiem, że nie powstał w tym czasie żaden inny znany mi obiekt, który by tak zdecydowanie pasował do przedstawionego opisu.

Odpowiedź w tym przypadku jest więc jednoznaczna, że przy braku innych znanych okrągłych plaket nagrodowych z motywem umocnień obronnych naszego międzywojennego Gdańska, był to właśnie ten przedstawiony powyżej obiekt artystyczny.

Część z tych znanych mi plaketek nagrodowych miasta ma wygrawerowane napisy wskazujące na czas ich nadania od roku 1921. Ten początkowy okres zbiega się niezaprzeczalnie z datą zaprojektowania takiego obiektu przez artystę.

Do wyjaśnienia pozostawała oczywiście zagadka gdzie powstała tego typu plakietka i kto ją wyprodukował na podstawie projektu Maxa Buchholza?

Czasami, gdy zbieracz ma dużo cierpliwości na stosowne poszukiwania, to udaje się dotrzeć do dodatkowych informacji.

Muszę się przyznać, że w tym przypadku los kolekcjonerski się do mnie uśmiechnął i dzięki nowo pozyskanemu obiektowi mogę obecnie z całą pewnością potwierdzić nie tylko kto jest autorem tego projektu, ale również wskazać kto był pierwotnym wykonawcą tej gdańskiej plaketki sportowej.

Prezentowany poniżej obiekt był wykonany w gdańskiej firmie „Moritz Stumpf & Sohn”. Jest to oryginalny przykład pierwszej jednostronnej plaketki sportowej projektu Maxa Buchholza, z uwiecznionym na krawędzi stemplem producenta „M.ST.U.S”. Srebrna plakietka „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig” ma średnicę 53,9 mm i waży 67 g.



Srebrna plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Projekt Max Buchholz, wykonała gdańska firma „Moritz Stumpf & Sohn”



Na krawędzi plakietki nagrodowej „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig” punca „M.ST.u.S” firmy „Moritz Stumpf & Sohn”

Aw: Widok na Gdańsk z murami obronnymi, na których ponad bramą widnieje herb miasta, pod spodem gałąź dębu, wyżej w otoku od lewej na prawo napis „FREIE STADT DANZIG” czyli WOLNE MIASTO GDAŃSK. Na krawędzi punca „M.ST.u.S” firmy „Moritz Stumpf & Sohn”.

Mogę potwierdzić, że istnieją w sumie przynajmniej cztery znane mi plakietki sportowe „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig” posiadające puncę „M.ST.u.S” gdańskiej firmy „Moritz Stumpf & Sohn”.

Pierwszy znany i datowany obiekt z widoczną na krawędzi puncą „M.ST.u.S” pochodzi z 1 września 1921 roku. Na podstawie dostępnego źródła podano w nim, że plakietka nagrodowa została wykonana z brązu srebrzonego o średnicy 55,5 mm, waga 65,04 g.



Jednostronna srebrzona plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Wygrawerowana z datą nadania 1.9.1921. Projekt Max Buchholz, wykonała gdańska firma „Moritz Stumpf & Sohn”²⁾

Aw: Widok na Gdańsk z murami obronnymi na których ponad bramą widnieje herb miasta, pod spodem gałąź dębu, wyżej w otoku od lewej na prawo napis „FREIE STADT DANZIG” czyli WOLNE MIASTO GDAŃSK. Na krawędzi punca „M.ST.u.S” firmy „Moritz Stumpf & Sohn.

Rw: Wygrawerowany pięcio liniowy napis „Danziger Jugend / Turn u.Sportwoche / Sieger im Staffellauf III. Klasse / 1.9.1921.”, czyli Gdańska Młodzież / Tydzień Gimnastyki i Sportu / Zwycięzca w sztafecie III. Klasa / 1.9.1921.

Drugi datowany obiekt z widoczną na krawędzi puncą „M.ST.u.S” pochodzi z 18 września 1921 roku. Na podstawie dostępnego źródła podano w nim, że plakietka została wykonana z miedzi o średnicy 55,5 mm, waga 67,63 g.



Jednostronna miedziana plakietka nagrodowa „Stadtilhouette, Wallmotiv Danzig”. Wygrawerowana z datą nadania 18.9.1921. Projekt Max Buchholz, wykonała gdańska firma „Moritz Stumpf & Sohn”³⁾



Na krawędzi plakietki nagrodowej „Stadtilhouette, Wallmotiv Danzig” punca „M.ST.u.S” firmy „Moritz Stumpf & Sohn”³⁾

Aw: Widok na Gdańsk z murami obronnymi na których ponad bramą widnieje herb miasta, pod spodem gałąź dębu, wyżej w otoku od lewej na prawo napis „FREIE STADT DANZIG” czyli WOLNE MIASTO GDAŃSK. Na krawędzi punca „M.ST.u.S” firmy „Moritz Stumpf & Sohn.

Rw: Wygrawerowany trzy liniowy napis „STADTREGATTA / 18.9.1921 / RENN – VIERER”, czyli REGATY MIEJSKIE / 18.9.1921 / WYŚCIG – KAJAKOWY CZWÓREK.

Kolejny udokumentowany medal nagrodowy został wykonany jako medal nagrodowy na 20-lecie międzynarodowego festiwalu pływackiego z dodanym oczkiem na szarfę i wygrawerowaną datą 16.7.22.

Medal był połączony i posiada puncę „M.ST.u.S” firmy „Moritz Stumpf & Sohn”. Na górze jest dodane dodatkowe oczko do szarfy dla zwycięzcy. Średnica tego obiektu nagrodowego to 55,5 mm, waga według źródła zaledwie 56,52 g.

Był wręczony na zawodach podczas 20-tego jubileuszowego festiwalu pływackiego w 1922 roku jako pierwsza nagroda stylem dowolnym na 3000 metrów mężczyzn, powyżej 35 lat.



Jednostronny złocony medal nagrodowa „Stadtilhouette, Wallmotiv Danzig”. Wygrawerowany z datą nadania 16.7.1922. Projekt Max Buchholz, wykonała gdańska firma „Moritz Stumpf & Sohn”⁹

Aw: Widok na Gdańsk z murami obronnymi, na których ponad bramą widnieje herb miasta, pod spodem gałąź dębu, wyżej w otoku od lewej na prawo napis „FREIE STADT DANZIG” czyli WOLNE MIASTO GDAŃSK. Na krawędzi punca „M.ST.u.S” firmy „Moritz Stumpf & Sohn.

Rw: W centrum wygrawerowany trzyliniowy napis „I. Pr. / 3000 m.f. Herren / über 35 Jahre” czyli pierwsza nagroda w pływaniu stylem dowolnym na 3000 metrów mężczyzn, powyżej 35 lat. W otoku kolejne dwa wygrawerowane skróty napisów, pierwszy od lewej do prawej z góry to „INTERNAT. 20 JUB. SCHWIMMFEST. 16.7.22”, czyli MIĘDZYNARODOWY 20 JUBILEUSZOWY FESTIWAL PŁYWACKI 16.7.22. Na dole u dołu o lewej do prawej „DANZ. SCHWIMMVER.” (Danziger Schwimmverein), czyli Gdańskie Towarzystwo Pływackie.

Przy okazji przedstawię państwu cały szereg podobnych późniejszych nagród sportowych z tego okresu, jakie udało mi się wyszukać do mojej publikacji.

Bardzo ciekawym pierwszym obiektem w tej grupie jest dwustronny medal wykonany prawdopodobnie w tym samym czasie dla Gdańskiego Towarzystwa Pływackiego, założonego w 1902 roku.

Niestety medal nie jest datowany, ale przypuszczam, że mógł zostać wydany też w 1922 roku na pamiątkę 20-lecia „Danziger Schwimmverein”, pierwszej organizacji w mieście, która zrzeszała miłośników sportów pływackich, lub trzy lata później w 1925 roku, gdy była 20-ta rocznica założenia Klubu Pływackiego Neptun (Schwimmclub Neptun Danzig) powstałego w 1905 roku.

Mogę tylko przypuszczać, że obie strony tego medalu były projektem Maxa Buchholza. Niestety wariant tego medalu sportowego nie został uwzględniony na liście udokumentowanych i zweryfikowanych prac autora, co w tym przypadku utrudnia 100% weryfikację projektanta drugiej strony przedstawianego obiektu z wizerunkiem Neptuna.



Dwustronny medal w brązie z motywem „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig” Maxa Buchholza z wizerunkiem Neptuna.

Aw: Widok na Gdańsk z murami obronnymi, na których ponad bramą widnieje herb miasta, pod spodem gałąź dębu, wyżej w otoku od lewej na prawo napis „FREIE STADT DANZIG”, czyli WOLNE MIASTO GDAŃSK.

Rw: W centrum postać Neptuna podpartego na morświnie lub delfinie. W otoku napisy, pierwszy od lewej do góry „● S.K. NEPTUN DANZIG E.V. ●”, czyli KLUB PŁYWACKI NEPTUN GDAŃSK. Drugi napis u dołu „INTERN. WETTSCHEWIMMEN”, czyli MIEDZYN. ZAWODY PŁYWACKIE. Przy czym skrót „S.K.” (Schwimmklub) to w języku niemieckim klub pływacki, natomiast skrót „E.V.” (Eingetragener Verein) Towarzystwo zarejestrowane w Niemczech - forma prawna organizacji posiadających osobowość prawną.

Przypuszczam, że wszystkie pierwsze oryginały plaketki sportowej oraz medale z lat 1921-1922 były wykonane przez gdański zakład firmowy Stumpfów.

Niestety z braku dodatkowych informacji nie wiadomo i nie jestem obecnie w stanie tego potwierdzić, czy jakiegokolwiek z nich miały też wybitą na krawędzi puncę producenta. Oto kilka dodatkowych medali z lat 1921 - 1922.



Jednostronna plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Wygrawerowana Klubowy mistrz VfL w rzucie oszczepem 1921⁹⁾



Jednostronna plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Wygrawerowana z datą nadania 16.4.1922



Jednostronna plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Wygrawerowana z datą nadania 13.8.22.⁹



Jednostronna plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Wygrawerowana z datą nadania 9.9.1922

Co do późniejszych obiektów to sprawa producenta nie jest już tak bardzo klarowna.

Myślę, że rok 1922 był ostatnim rokiem, kiedy wyprodukowano plakietki nagrodowe Maxa Buchholza „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig” w gdańskiej firmie „Moritz Stumpf & Sohn”.

Z tego co ustaliłem na podstawie dostępnych mi materiałów, późniejsze plakietki nie posiadają już żadnych widocznych oznaczeń producenta. Wyjątkiem jest wcześniej nieznaną powszechnie miniaturowy obiekt z takim samym wizerunkiem „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”.

W związku z tym domyślam się, że z jakiegoś nie do końca potwierdzonego powodu firma „Moritz Stumpf & Sohn” nie była w stanie wykonać na czas większego dodatkowego zlecenia dla Senatu Wolnego Miasta Gdańska. Prawdopodobnie problem z dodatkową produkcją był związany z faktem braku dostępu w firmie Stumpfów do maszyny redukcyjnej (pantografu), która pozwoliłaby na wykonanie z wcześniej gotowych obiektów dodatkowych matryc lub stempli do wytworzenia kolejnych plakietek nagrodowych.

Senat lub sama firma „Moritz Stumpf & Sohn Danzig” powierzyła wykonawstwo dodatkowych przyszłych plakietek nagrodowych niemieckiej firmie Carla Poellath z miasta Schrobenhausen, która od wielu lat specjalizowała się w produkcji różnorodnych odznak, medali i plakietek okolicznościowych. Wiadomo, że wyprodukowano w niej kilka innych ciekawych plakietek sportowych oraz samochodowych związanych z międzywojennym Gdańskiem, więc wybór był całkiem uzasadniony.

Większość czytelników zapewne zapyta, skąd takie nie do końca udokumentowane przypuszczenie?

Należy tutaj wyjaśnić, że doszedłem do takiego logicznego wniosku na podstawie kolejnego obiektu, który również trafił ostatnio do mojej prywatnej kolekcji. Jest to identyczna, ale tym razem miniaturowa wersja tego samego projektu autorstwa Maxa Buchholza.

Plakietka jest prawie dwa razy mniejsza od oryginału i musiała najprawdopodobniej powstać przy użyciu maszyny redukcyjnej (tak zwanego pantografu).



Dwie wersje plakietki nagrodowej „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”, projektu Maxa Buchholza. Kolekcja własna autora.



Powiększone oznaczenia z krawędzi znanych dwóch producentów plakietki nagrodowej „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”, projektu Maxa Buchholza. Kolekcja własna autora.

Moja miniatura plakietki „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig” projektu Maxa Buchholza ma średnicę 2,85 cm, waga 10 gram. Ma ona na krawędzi oznaczenie niemieckiej firmy „Carl Poellath Schrobenhausen”. W tym przypadku jest wygrawerowana na rewersie z dwuliniowym napisem pamiątkowym „Ostern / 1924”, czyli Wielkanoc / 1924.



Miniaturowa plakietka „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Projekt Max Buchholz, wykonała firma „Carl Poellath Schrobenhausen”. Kolekcja własna autora.



*Krawędź miniaturowej plakietki „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig” z puncą „C.POELLATH SCHROBENHAUSEN”.
Kolekcja własna autora.*

Kolejna identyczna miniaturowa plakietka została wykonana w wersji srebrzonej o takiej samej średnicy.



Miniaturowa srebrzona plakietka „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Projekt Max Buchholz, wykonała firma „Carl Poellath Schrobenhausen”

Przedstawione miniaturowe warianty plakietki „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig” najprawdopodobniej wskazują na to, że wszystkie późniejsze duże oraz wszystkie niesygnowane obiekty zostały wykonane na zlecenie, ale już przez innego producenta. Mała plakietka z brązu nie ma już widocznego znaku firmowego Stumpfów i posiadała tylko znak firmowy Carla Poellatha z niemieckiego miasta Schrobenhausen.

Firma „Carl Poellath Schrobenhausen” używając własnych technik produkcyjnych najprawdopodobniej przy zastosowaniu pantografu, skopiowała na zlecenie firmy „Moritz Stumpf & Sohn” z Gdańska (Danzig) pierwotną oryginalną plakietkę sportową.

Oto przykłady wielu późniejszych obiektów wykonanych bez puncy. Brakuje na nich czasami specyficznych detali, jakie można zobaczyć na oryginalnych obiektach Stumpfów, gdzie są widoczne drobne różnice w napisie nazwy miasta „FREIE STADT DANZIG”.



Jednostronna plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Wygrawerowana z datą nadania 20/21.5.1923



Jednostronna plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig” złocona. Wygrawerowana z datą nadania 23.8.1925



Jednostronna plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig” srebrzona. Wygrawerowana z 1925 rokiem nadania



Jednostronna plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Wygrawerowana z 1928 rokiem nadania

Wszystkie podpisane obiekty potwierdzają, że była to nagroda sportowa, tak jak w opisie medalu Maxa Buchholza, gdzie autor projektu formalnie określa je plakietkami sportowymi wykonanymi dla Senatu Wolnego Miasta Gdańska.

Na zakończenie przedstawię jeszcze jeden bardzo ciekawy obiekt godny uwagi, który przedstawia motyw z tego samego projektu Maxa Buchholza „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”.

Jest to jednostronny medal wykonany również w Niemczech, ale w tym przypadku wyprodukowany z porcelany. Na awersie tego medalu również widnieje omawiany motyw widoku artystycznego obwarowań miasta Gdańska, projektu Maxa Buchholza.



Porcelanowy medal „Stadtsilhouette, Wallmotiv, round Danzig”.

Aw: Widok na Gdańsk z murami obronnymi na których ponad bramą widnieje herb miasta, pod spodem gałąź dębu, wyżej w otoku od lewej na prawo napis „FREIE STADT DANZIG” czyli WOLNE MIASTO GDAŃSK.

Medalik został zrobiony z porcelany w niemieckiej firmie Rosenthal, ma średnicę 47 mm.



Max Buchholz na Helu w 1909 roku, udostępnił wnuk artysty Dr Detlev Buchholz⁹

Bibliografia:

- Dzięki uprzejmości wnuka artysty Dr Detleva Buchholz
- Książka Stumpf Erich; „125 Jahre Stumpf-Danzig: 5. April 1804-1929”; Danzig 1929 (ze zbiorów CBN Polona, dostęp: 18.12.2023) <http://polona.pl/item/13279905>,
- Katalog pod redakcją Anny Frąckowiak „Srebra od pokoleń. Gdańscy złotnicy Stumpfowie 1804-1945”, Gdańsk 2019. Biblioteka własna autora

Ilustracje:

- Srebrna sportowa plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Projekt Max Buchholz wykonała gdańska firma „Moritz Stumpf & Sohn. Kolekcja własna autora
- Miniaturowa plakietka „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Projekt Max Buchholz, wykonała niemiecka firma “Carl Poellath Schrobenhausen”. Kolekcja własna autora
- ¹⁾ Fotografie rodzinne oraz prywatne dokumenty Maxa Buchholz, dzięki uprzejmości wnuka artysty Dr Detleva Buchholz
- ²⁾ Srebrzona sportowa plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Projekt Max Buchholz wykonała gdańska firma „Moritz Stumpf & Sohn”; <https://www.coinarchives.com/w/lotviewer.php?LotID=6593631&AucID=7644&Lot=1497&Val=d4d2e8342b18a373546f0b7359cf7bfb>
- ³⁾ Sportowa plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Projekt Max Buchholz wykonała gdańska firma „Moritz Stumpf & Sohn”; <https://wcn.pl/archive/349039?q=Medal+Danzig>
- ⁴⁾ Złocona sportowa plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig”. Projekt Max Buchholz wykonała firma „Moritz Stumpf & Sohn”; <https://www.coinarchives.com/w/lotviewer.php?LotID=6593632&AucID=7644&Lot=1498&Val=4bb241d203ac46998369ec32f7393b04>

- ⁵⁾ Sportowa plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig” z 1921 roku. Projekt Max Buchholz;
<https://www.numisbids.com/n.php?p=lot&sid=6468&lot=4539>

- ⁶⁾ Sportowa plakietka nagrodowa „Stadtsilhouette, Wallmotiv Danzig” z 1922 roku. Projekt Max Buchholz;
<https://www.coinarchives.com/w/lotviewer.php?LotID=6680493&AucID=7745&Lot=1635&Val=0d7e4a1f09f2f6fbd0fa1a6ae6c1342b>

- Portal: Archiwum Allegro

- Portal: Google images





NUMIZMATYCZNE GEDANIKI NA AUKCJACH.
ZŁOTO, CO SIĘ ŚWIECI

Paweł Powirski

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne, Oddział w Gdańsku

Szanowni Czytelnicy, chciałbym tym artykułem zainauguować serię, a może, jak się uda, stałą rubrykę na temat szeroko pojętych numizmatycznych gedaników na aukcjach. Jak można zauważyć rynek aukcyjny w Polsce niesłychanie rozwinął się w ostatnich latach. W ciągu roku są sprzedawane dziesiątki tysięcy numizmatów. Wśród nich są obiekty (nie tylko monety) powiązane z Gdańskiem. Tempo i częstotliwość aukcji sprawi, a że szybko mija zainteresowanie jednym obiektem, a uwaga pasjonatów i kolekcjonerów jest przenoszona gdzie indziej. Rubryka ta służyć ma temu, aby zatrzymać się dłużej, obejrzeć kilka wyróżnionych obiektów, zapoznać się z ich historią, treścią i okolicznościami ich powstania. Nie jest ważna ich wartość, ta szybko się zmienia, ale ich wyjątkowość i co się za nimi kryje.

Zmieniać się będzie charakter numizmatów, o których będę pisał, teraz będą monety złote, ale kolejny artykuł będzie o ołowianych żetonach, innym razem o groszach i medalach. Mam nadzieję że uda mi się snuć opowieść o przedmiotach, które są źródłem pasji wielu osób.

Złoto ma w sobie jakiś czar. Roztacza magię wokół siebie. W przeszłości poszukiwanie i żądza złota doprowadzała ludzi wręcz do szaleństwa. Było tak w okresie gorączki złota czy też podboju Nowego Świata, kiedy to żądza pchała konkwistadorów cały czas naprzód w poszukiwaniu Eldorado. Złoto nie ulega korozji, nie patynuje. Jego blask przypomina promienie słoneczne. Jego właściwości i towarzysząca mu legenda sprawia, że znajduje się na szczycie hierarchii metali.

Z tego wyjątkowego kruszcu bito w Gdańsku monety i medale. Pierwszą złotą monetę wybito w Gdańsku w czasach krzyżackich i znamy ją tylko z opisów. Regularna produkcja złotych monet ruszyła dopiero za panowania ostatnich Jagiellonów.

Jesienią 2023 roku na Jubileuszowej Aukcji 40 Antykwariatu Numizmatycznego Michała Niemczyka został sprzedany dukat z wczesnego okresu produkcji złotej mennicy w Gdańsku (il. 1).

il. 1

Paweł Powirski

Moneta niezbyt duża, bo o średnicy zaledwie 22 mm i w przedziale wagi typowej dla dukatów: 3,49 grama. Moneta została wybita w 1557 roku za panowania Zygmunta Augusta. Na awersie widzimy głowę królewską w lekkiej ażurowej koronie. Władca ma charakterystyczną, znaną z innych wyobrażeń, w tym numizmatycznych, brodę. U dołu widać fragment zbroi. Jest to obojczyk z folgowanym kołnierzem służący ochronie szyi. Głowa królewska nie mieści się w części środkowej monety lecz przerywa wewnętrzny otok perełkowy oraz napis otokowy do tego stopnia, że rytownikowi zabrakło miejsca na krzyżyk wieńczący koronę.

Napis otokowy to mocno skrócona tytulatura królewska: SIGISAVG REX PO D PRVS czyli Zygmunt August król Polski, książę pruski. Na rewersie widzimy herb Gdańska w jego majestatycznej wersji tzw. Wielki Herb Miasta Gdańska. Tarcza herbowa w renesansowym kształcie z wygiętymi bocznkami jest trzymana przez dwa lwy zwrócone do siebie pyskami. Cały herb jest zamknięty w otoku perełkowym. Można odnieść wrażenie klaustrofobicznej ciasnoty. Wewnątrz brakuje oddechu. Herb otacza napis otokowy: MONE NOV AVR CIVI GEDANE 1557 czyli: Moneta nowa złota miasta Gdańska. Napis kończy znak menniczy przypominający trochę znak harcerski.

Złoto nie było wydobywane w Polsce. Aby wybić monety z tego kruszcu należało pozyskać je za granicą. Zapłacić pieniądzem lub towarami. A kupcy gdańscy mieli jedno i drugie. Wybijanie własnej monety złotej to też prestiż

i powód do dumy dla miasta. A Gdańsk miał coraz więcej powodów do dumy. Od czasów zrzucenia jarzma krzyżackiego, a potem odejścia w przeszłość Państwa Krzyżackiego w Prusach zniknęło bezpośrednio niebezpieczeństwo dla miasta, a niebezpieczeństwo szwedzkie jeszcze nie wyrosło. Rosło bogactwo patrycjatu miejskiego, ale i różnice społeczne według starej zasady, że bogaci stają się coraz bogatsi, a biedniejsi stają się coraz biedniejsi. Ta bardzo rzadka moneta jest świadectwem aspiracji Gdańska do handlu europejskiego i jego wzrastającego znaczenia.

Dwa kolejne złote gedaniki wybito prawie trzydzieści lat później. Za czasów Stefana Batorego - dukaty z 1583 i 1586 roku (il. 2).

il. 2



Od wojny z królem minęło kilka lat. Sytuacja gospodarcza się ustabilizowała. Miasto staje się coraz potężniejsze, co też widać w jego mennictwie. Obie monety dzieli zaledwie trzy lata, ale widać zmianę jaka nastąpiła w przedstawieniu królewskim. Na młodszym popiersiu widzimy króla w kołnierzu podobnym jak Zygmunt August. Twarz króla ma wiele cech charakterystycznych: krótki zarost, „sarmacki” wąs, zmarszczone czoło oraz zmarszczki przy oku i charakterystyczną brodawkę z kępką włosów na policzku. Na głowie króla widzimy zamkniętą koronę zwieńczoną malutkim jabłkiem królewskim (znowu zabrakło miejsca na cały krzyżyk wieńczący całość). Ten typ popiersia spotykamy jeszcze na groszach z 1579 roku.

Druga moneta ma już inny portret. Władca „nabrał kilogramów” oraz przybyło mu lat. Szerszy kołnierz osłania już znacznie większą szyję. Do kołnierza dodano element ozdobny jakim był naramiennik w postaci maskaronu nachodzącego na dwa pierścienie wewnętrznego otoku, zupełnie jakby wgryzł się w niego zębami. Oba popiersia są otoczone przez taką samą legendę otokową: STEPHANVS DG REX POL D PRVS, czyli Stefan z łaski Bożej król Polski, książę pruski. Niemal identyczne są rewersy. Dwa lwy patrzące na wprost trzymają herb Gdańska w ozdobnej manierystycznej tarczy.

Widać wyraźnie, że od czasów Zygmunta Augusta zmieniła się już epoka w sztuce. Sposób przedstawienia Wielkiego Herbu uległ zmianie stylistycznej. Mamy już szczyt stylistyki manierystycznej w herbie, która potrwa w mennictwie gdańskim do ok. 1613 roku. W manierystycznej odsłonie sam herb uległ wydłużeniu. Dwa krzyże równoramienne są wieńczone wysoką koroną. Tarcza herbowa składa się głównie z linii przechodzących w sploty wolutowe (zwane też ślimacznicami) i jest zwieńczona gałązką laurową, w kierunku której lwy wyciągają po jednej łapie, drugą trzymają tarczę na wysokości górnego krzyża. Lwy o smukłej sylwetce stoją na tylnych łapach, a ich ogony mają ozdobne zakończenie rozwidlające się na cztery zakończenia. Napis otokowy jest w zasadzie taki sam różniący się tylko rokiem: MONE NO AVR CIVI GEDANENSIS 83 (86) czyli: Moneta nowa złota miasta Gdańsk. Napis kończy pierścień, znak dzierżawcy mennicy Jana Goebła. Po obu stronach pierścienia znajdują się dwa ozdobne krzyżyki będące prawdopodobnie znakiem rytownika. Podobnym znakiem rytownika jest wspomniana już gałązka laurowa nad herbem.

Obie monety są nie tylko symbolem szybko bogacącego i rozwijającego się miasta, ale stanowią element polityki ekonomicznej. W całej Rzeczypospolitej było wiadomo, że król szykuje się do kolejnej wojny z Księstwem Moskiewskim. Do prowadzenia wojny potrzebne są pieniądze. Te król mógł od Gdańska dostać w formie corocznego daru w wysokości 2000 dukatów lub też w formie pożyczki. Jak bardzo szykowano się do zwiększonej produkcji menniczej świadczy to, że przygotowano stemple już na kolejny rok 1587, bijąc monety z przyszłą datą. Tymczasem król zmarł w grudniu 1586 roku. Obie monety są w różnych stanach zachowania. Dukat z 1583 został oceniony na stan 1, zaś z 1586 na 3+. Znalazło to odzwierciedlenie w cenie końcowej. Ładniejsza moneta osiągnęła cenę 8 i pół raza większą niż ta w słabszym stanie zachowania.

Na tej samej aukcji z czasów dynastii Wazów oferowano 5 dukatów: dwa z czasów Zygmunta III Wazy (il. 3), jeden Władysława IV (il. 4) i znowu dwa Jana Kazimierza (il.5).

il. 3



Dwa pierwsze dukaty reprezentują jeszcze stylistykę z czasów Stefana Batorego na rewersie. Na awersie widzimy popiersie królewskie w kryzie nałożonej na folgowany kołnierz zbroi. Rytownik nie był już takiej klasy artystą jak poprzedni. W mennicy złotej nie tylko zmieniła się obsługa, lecz też i kierownictwo. Wraz ze śmiercią Batorego odszedł Jan Goebel zamykając swój interes. Zarząd nad mennicą przejmuje Philipp Klüver (Clüver) którego znakiem była ręka zbrojna z mieczem. Dodatkowym znakiem zarządcy był monogram w formie ligatury PK nad herbem Gdańska w miejscu gdzie wcześniej była gałązka laurowa. Obie monety pochodzą z okresu od 1588 do 1598 kiedy to w mennicy bito w dużych ilościach dukaty na potrzeby miasta.

il. 4



Monety drugiego Wazy na tronie Rzeczypospolitej są dużą rzadkością. Dukat z aukcji został wybity w 1639 roku. Tutaj mamy już do czynienia z inną stylistyką. Władca ma na głowie zamkniętą koronę, spod której spływają bujne loki królewskiej fryzury oraz wąsy wraz z krótką bródką zwaną hiszpańską. Kryza obecna na monetach ojca została zastąpiona kołnierzem z ozdobną koronką, spod której wychodzi łańcuch Orderu Złotego Runa. Zmiana nastąpiła również na napisie otokowym: VLAD IIII DG REX POL M D L RVS PR, czyli Władysław IV z łaski Bożej król Polski, Wielki Książę Litewski, ruski, pruski. Nastąpiła znaczna rozbudowa tytułatury. Duża zmiana nastąpiła na rewersie. Stylistyka manierystyczna została zastąpiona przez barokową. Herb Gdańska w dalszym ciągu jest trzymany przez lwy, ale zasadnicza zmiana nastąpiła w kształcie tarczy. Zamiast licznych ślimacznicy mamy owalną tarczę, która na

niektórych talarach bywa dodatkowo spiczasto zakończona ewoluując w tarczę o kształcie migdała. Druga zmiana nastąpiła pod nogami lwów. Tutaj mamy do czynienia z rozwojem konsoli, czyli ornamentalnej podstawy dla tarczy oraz lwów. W wolnych miejscach konsoli przybierających różne kształty umieszczano inicjały zarządcy mennicy, wardejna lub rytownika. Na tym dukacie lekko nad konsolą umieszczono inicjały G-R należące do dzierżawcy mennicy G. Rogge. Trzecia zmiana nastąpiła nad tarczą herbową. Z owalu herbu wyrastają na trzy strony liście i gałązki z pączkami kwiatów.

il. 5



Złote mennictwo gdańskie ostatniego Wazy reprezentują dwa dukaty: z 1655 oraz 1663. Są do siebie bardzo podobne ale były wybite w dwóch różnych sytuacjach politycznych. W 1655 nad Gdańskiem wisiało zagrożenie szwedzkie. Rozpoczął się tzw. potop szwedzki. Druga moneta powstała już po wojnie, kiedy to zmagano się powojennym chaosem, zubożeniem i powolną odbudową. Na awersie widzimy popiersie królewskie z profilu z zamkniętą koroną, spod której spływają loki królewskiej fryzury. Podobnie jak brat, król ma bródkę hiszpańską, ale znacznie mniejszą oraz wąsy. Na sobie ma zbroję zakrytą przez płaszcz oraz krótki kołnierz pozbawiony ozdobnej koronki jaką widzieliśmy na poprzednich monetach. Doskonale wyróżniono za to Order Złotego Runa. W wersji z 1663 popiersie królewskie jest bardziej wysmukłe. W napisie otokowym jest jeden z pretekstów wojny: IOAN CAS D G REX POL&SUEC M D L R czyli Jan Kazimierz z łaski Bożej król Polski i Szwecji, Wielki Książę Litewski, Ruski. Zabrakło miejsca na ostatnią literę P obecną w egzemplarzu z 1663 oznaczającego zwierzchnictwo nad Prusami Królewskimi. Więcej różnic jest w rewersie. Tarcza herbowa o kształcie migdała jest trzymana przez lwy, z których ten po prawej (heraldycznie lewej) patrzy na widza, a drugi jest zwrócony do tarczy herbowej.

Na pierwszy rzut oka różnice widać w opracowaniu konsoli, ale jest to wynikiem nabicia na jej środku małego lwa będącego znakiem dzierżawcy mennicy D. Lessego. Jego inicjały są też umieszczone po bokach konsoli między nogami lwów. W starszej monecie są inicjały wcześniejszego dzierżawcy G. Roggego. Nowością jest wieniec nad herbem przez który przechodzą mniej lub bardziej rozbudowane gałązki palmowe, laurowe lub winorośli. Nowy element mógł odnosić się do zwycięstwa, odwagi lub też oznaczać bezpieczne miasto zamknięte ciągiem fortyfikacji. Monety te miały znaczenie głównie ekonomiczne. Rola propagandowa i reprezentacyjna przeszła na osobne wytwory: donatywy i medale, z których Gdańsk słynął.

Po abdykacji ostatniego Wazy na polskim tronie zasiadł Michał Korybut Wiśniowiecki. Za jego panowania mennice koronne były zamknięte. Gdańsk dostał zezwolenie na bicie na własne potrzeby szelągów i dukatów. Na omawianej aukcji oferowano rzadkiego dukata z 1672 roku (il.6).

il. 6



Paweł Powirski

Na awersie widzimy króla w profilu. Pierwsze co można zauważyć to bujne, długie loki jego peruki oraz koronę. Druga cecha to podwójny podbródek będący świadectwem zamiłowania do uciech stołu. Władca ma na sobie zbroję przykrytą płaszczem, spod którego wręcz nieśmiało wygląda maskaron z naramiennika. Napis otokowy zawiera typową tytulaturę z łaski Bożej króla Polski, Wielkiego Księcia Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego: MICHAEL DG REX POL MDL R P. Awers powieliła wzory z czasów Jana Kazimierza. Wielki Herb Gdańska nie uległ zmianie.

Ostatnia moneta pochodzi z czasów następnego króla. Dukat z 1677 roku (il. 7). Król został przedstawiony jako antyczny imperator. Ma na sobie zbroję przykrytą płaszczem ułożonym jak togę rzymską, a na głowie ma wieniec laurowy. W takim kostiumie starożytnego cesarza Jan III Sobieski był bardzo często przedstawiany. Jedynym odstępstwem od typowego przedstawienia władcy - cesarza były sarmackie wąsy. W napisie otokowym zmieniło się tylko imię królewskie: IOAN III DG REX POL MDL R P. Również zmiana nie nastąpiła na rewersie. Nawet od czasów Jana Kazimierza zarządca mennicy umieszczający swoje inicjały w nogach lwów pozostawał ten sam: Daniel Lesse. Ten sposób przedstawiania herbu Gdańska pozostał bez zmian aż do czasów Augusta III, kiedy to stylistyka rokokowa próbowała zaistnieć w gdańskim mennictwie.

il. 7



Paweł Powirski

Sprzedawane na aukcji monety stanowiły niewielki wycinek bogatego i pięknego złotego mennictwa gdańskiego. Bardzo rzadko zdarza się, aby w ciągu jednego dnia tyle pięknych gdańskich dukatów było wystawionych na sprzedaż. Tutaj należy się pochwalać za przygotowanie tak pięknego katalogu, który pozostanie pamiątką z interesującej aukcji. A warto przeglądać stare katalogi. Zdjęcia w artykule pochodzą z katalogu 40 Aukcji Antykwariatu Numizmatycznego Michała Niemczyka.





**PIENIĄDZ W SAKIEWCE WIELKIEJ HISTORII.
GROSZ TUROŃSKI**

Mariusz Habkowski

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne, Oddział w Gdańsku

Mój numizmatyczny guru Aleksander Kuźmin powiedział mi kiedyś, że aby stworzyć kolekcję należy się skupić na konkretnej epoce, typach, odmianach... Bogowie mi świadkami, że próbowałem, ale nie do końca mi się to udało. Sam A. Kuźmin też się chyba nie do końca niewolniczo trzyma tej zasady, więc poczułem wewnętrzne usprawiedliwienie. Czy więc nie jestem kolekcjonerem, a tylko zbieraczem? Być może, ale w żaden sposób mi to nie przeszkadza. Oprócz głównej tematyki określającej profil moich zbiorów, pojawiają się też pozycje, które są wg mnie arcyciekawe pod względem tego, iż mogły być onegdaj w posiadaniu osób, które są znane przez wszystkich, nawet przez tych, którzy nie interesują się historią. Wiem, tak można powiedzieć o wszystkich monetach, czy banknotach, bo wszystkie one mogły być w dłoniach, chociażby władców, za czasów których te znaki pieniężne zostały wyemitowane. Jednak są ludzie, czy wydarzenia szczególnie obecne w historii lub popkulturze.

Felieton ten zapoczątkuje, mam nadzieję, cykl o takich właśnie pozycjach w moim skromnym zbiorze. Temat dzisiejszy nasunął mi się, gdy przypomniałem sobie o 710 rocznicy pewnego wydarzenia, które do dziś rozpala wyobraźnię wielu osób. 18 marca 1314 roku w Paryżu zapłonęły stosy pod przełożonymi Zakonu Templariuszy z Wielkim Mistrzem Jakubem de Molay na czele. W moim zbiorze znajduje się niepozorna monetka, którą teoretycznie mógł rzymać w dłoni każdy z uczestników tamtych wydarzeń – grosz turoński z czasów panowania Filipa IV Pięknego.



Grosze turońskie nazwę swoją wzięły od przedstawienia na rewersie kasztelu miasta Tours i napisu TVRONVS CIVIS /MIASTO TOURS/. Były to monety srebrne o wartości 12 denarów turońskich, co z kolei symbolizowało przedstawienie dwunastu lili na otoku rewersu. Emitowane były dość krótko, bo od czasów króla Ludwika IX Świętego w 1266 r. do 1295.

Wypada jednak krótko omówić historię głównych bohaterów wydarzenia, od którego zacząłem opowieść. Zakon Templariuszy, czyli Zakon Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona (łac. *Fratres Militiae Templi, Pauperes Commilitones Christi Templique Salomonis*) powstał około roku 1118 w celu ochrony pielgrzymów w Ziemi Świętej. Pierwszym Wielkim Mistrzem został jeden z założycieli Zakonu Hugo de Payens. W czasie swej działalności Zakon otrzymywał liczne nadania oraz przywileje, dzięki którym wkrótce stał się potężną politycznie i ekonomicznie organizacją. Po upadku Królestwa Jerozolimskiego w 1291 roku templariusze, którzy utracili w ten sposób swą siedzibę przenieśli się na Cypr, a następnie do Francji. Posiadali oni także liczne zamki w innych częściach Europy, jak np. w Portugalii, Anglii, a nawet w Polsce.

W końcowym okresie działalności Zakonu władcą Francji był Filip IV Piękny (1268 – 1314). Panowanie tego króla naznaczone było licznymi wojnami i zatargami, które nie dość, że wymagały ogromnych nakładów finansowych, to jeszcze spowodowały, iż papież Bonifacy VIII ogłosił zamiar ekskomunikowania Filipa, jako reakcję na obłożenie duchowieństwa dodatkowymi podatkami oraz przejęcie władzy sądowniczej nad klerem. Bonifacy nie dożył jednak realizacji swych planów, a jego następcy uzależnili się od monarchii francuskiej po przeniesieniu siedziby papieskiej z Rzymu do Awinionu.

13 października 1307 roku na rozkaz króla rozpoczęły się we Francji aresztowania członków Zakonu. Oficjalnym powodem akcji przeciw templariuszom był zarzut herezji oraz „niemoralnego prowadzenia”. Szczegółowy opis przyczyn upadku Zakonu Świątyni znaleźć można w książce Barbary Frale pt. „Templariusze”. Co ciekawe zasiadający wówczas na tronie piotrowym papież Klemens V, od początku przeciwny sądzeniu templariuszy przez organy świeckie, uwolnił zakon od zarzutu herezji i jedynie zawiesił jego działalność, a decyzja ta pozostaje w mocy po dziś dzień. Kolejną ciekawostką jest pogląd, iż powszechnie znany przesąd o pechowym dniu „trzynastego w piątek” ma właśnie związek z dniem, gdy ruszyła akcja przeciw templariuszom – 13 października w roku 1307 przypadało właśnie w piątek...

Nie opisałem tu szczegółowo historii upadku Zakonu Templariuszy, gdyż są to wydarzenia ogólnie znane. Jednak wracając do tezy zawartej na początku felietonu, nie można wykluczyć, iż egzemplarz grosza turońskiego, który znajduje się obecnie w moim posiadaniu, mógł należeć do któregoś z członków zakonu lub innej osoby zaangażowanego w opisane wydarzenia. Patrząc na tę monetę i mając w pamięci wydarzenia tamtych lat, nie sposób nie rozwinąć skrzydeł wyobraźni i nie poczuć dreszczyka emocji związanego z historią leżącą na mojej dłoni.

W następnym felietonie napiszę o kolejnej pozycji z mojego zbioru, która związana jest z ciekawą osobą i wydarzeniami, a konkretnie o pewnym banknocie i o tym, co miał on wspólnego z Bitwą o Anglię i znanym amerykańskim zespołem punk rockowym.

BIBLIOGRAFIA:

Alain Demurger, *Rycerze Chrystusa. Zakony rycerskie w średniowieczu*, Kraków 2019

Barbara Frale, *Templariusze*, Warszawa 2008

Wykorzystano grafikę *Egzekucja mistrza zakonu Jaquesa de Molay*, autor nieznany. Domena publiczna





WIEŚCI Z ODDZIAŁU GDAŃSKIEGO PTN

Zarząd Oddziału Gdańskiego PTN

W dniu 4 stycznia 2024 r. z okazji rozpoczynającego się Nowego Roku w Muzeum Gdańska odbyło się tradycyjne spotkanie członków i sympatyków Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Spotkanie - niestety w znacznie okrojonym gronie niż zazwyczaj - było okazją do złożenia sobie wzajemnych życzeń oraz podsumowania zeszłorocznych działań, a także omówienia planów na kolejne miesiące.





Na spotkaniu 1 lutego członek naszego oddziału Paweł Powirski podzielił się wrażeniami z ostatniej konferencji numizmatycznej zorganizowanej w grudniu zeszłego roku w Warszawie. Konferencja „*Emocje odkryć. Stare i nowe znaleziska w numizmatyce.*” zorganizowana została przez Polskie Towarzystwo Numizmatyczne i Zamek Królewski w Warszawie. Tematem spotkania były odkrycia, zarówno te dokonywane w zaciszu gabinetów, dzięki którym poszerza się wiedza numizmatyczna, jak i znaleziska skarbów i pojedynczych monet, które przynoszą nowe materiały do badań i studiów.





7 marca odbyło się coroczne zebranie sprawozdawcze Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego.

Na spotkaniu przedstawiciele zarządu zaprezentowali sprawozdania z działalności merytorycznej oraz finansowej oddziału za rok 2023. Komisja Rewizyjna zarekomendowała udzielenie absolutorium zarządowi, do czego obecni się przychyliłi. Omówiono także bieżące sprawy organizacyjne i oraz dyskutowano nad planami dalszej działalności.

MG





Zmagania z niepełnosprawnością to nie jest wyzwanie dla jednej osoby. **Działajmy razem!**

PRZEKAŻ
1,5%
PODATKU

KRS: 0000270809
CEL SZCZEGÓŁOWY:
Komorowski, 15780

Michał Komorowski walczy z autoimmunologicznym zapaleniem mózgu- zespół Pandalas.

Choroba ta jest wynikiem źle ukierunkowanej odpowiedzi immunologicznej, która zwalczając bakterie lub inne czynniki wyznacza sobie jako cel różne obszary w mózgu. To z kolei zaburza funkcjonowanie i daje szereg objawów neurologicznych min. napady drgawek przypominających padaczkowe wielokrotnie w ciągu dnia, zwiększają swoją intensywność przy każdej infekcji uniemożliwiając synowi wykonywanie zwykłych, codziennych czynności, powodując zaburzenia pamięci i koordynacji ruchowej. Szansą na wyleczenie jest bardzo droga terapia w klinice Św. Łukasza w Gdańsku za pomocą immunoglobulin. Koszt jednej dawki jest kilkadziesiąt tysięcy (ilość leku jest zależna od wagi dziecka). Pomimo faktu, że oboje jesteśmy aktywni zawodowo, nie jesteśmy w stanie odłożyć tak ogromnej kwoty, a brak leczenia powoduje trwałe uszkodzenia mózgu naszego synka. Będziemy wdzięczni za jakąkolwiek pomoc w leczeniu, bez Was nie damy rady.

Przekazując 1,5% podatku lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem KOMOROWSKI, 15780 wspieracie w codziennym funkcjonowaniu.



1985

MEDALE DLA NUMIZMATYKÓW
I KOLEKCJONERÓW WYKONUJE FIRMA
ODLEWNICTWO EXPORT-IMPORT
MGR INŻ. WIESŁAW KULEJ

42-100 KŁOBUCK, UL. KORCZAKA 40
tel. 34 317 13 18

mail: medale@kulej.pl, www.kulej.pl

Medale lane w cynku, etui, pokrycia
medali galwaniczne: srebro, brąz, miedź

GALERIA: medale wykonane w Firmie
dla Oddziału Gdańskiego Polskiego
Towarzystwa Numizmatycznego z ich
projektów graficznych

Polecamy!!!



INFORMACJE

Spotkania Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego Oddział w Gdańsku odbywają się w każdy pierwszy czwartek miesiąca (oprócz lipca i sierpnia) o godz. 17:00 w Sali Edukacyjnej Muzeum Gdańska znajdującej się w Ratuszu Głównego Miasta (wejście od ulicy Piwnej) - otwarte spotkania połączone z odczytami.



Zachęcamy do opłacania składek członkowskich przelewem na konto Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Nr konta:

04 2030 0045 1110 0000 0363 7630

Strona internetowa PTN Oddział w Gdańsku:

<http://ptngdansk.pl>

Na stronie internetowej:

- zapowiedzi bieżących wydarzeń (odczyty, wystawy),
- informacja o wcześniejszych wydarzeniach numizmatycznych,
- informacja o wszystkich wydanych do tej pory Gdańskich Zeszytach Numizmatycznych łącznie z pełnymi tekstami w wersji elektronicznej,
- informacja o medalach wydanych przez OG PTN,
- informacja o publikacjach na tematy numizmatyczne członków OG PTN,
- informacja o władzach OG PTN,
- linki do ciekawych stron numizmatycznych.

Profil Oddziału Gdańskiego PTN na Facebooku:

<https://www.facebook.com/pages/Polskie-Towarzystwo-Numizmatyczne-Oddział-w-Gdańsku/604906942928047>

ZAPRASZAMY



GDAŃSKIE ZESZYTY NUMIZMATYCZNE
Kwartalnik Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego